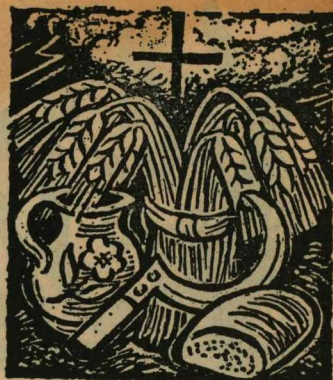


# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa



Nr 36 (278)

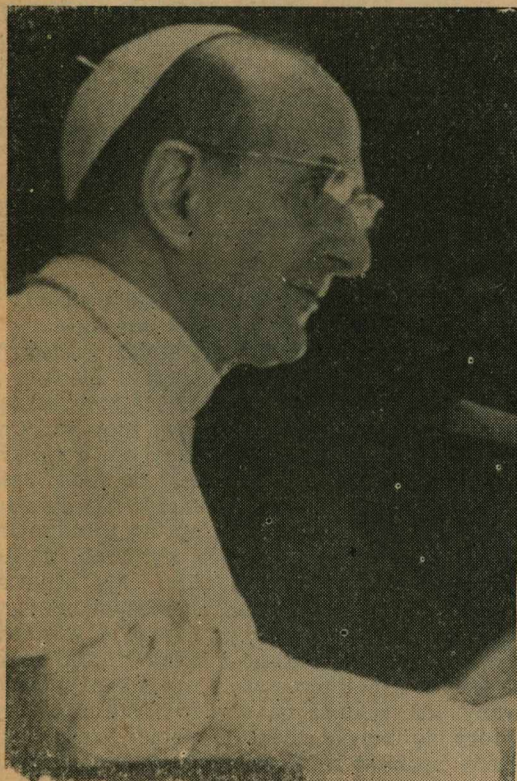
NIEDZIELA 6 WRZEŚNIA 1964

Rok VI

## Pierwsza Encyklika

**PAWEŁ VI: DIALOG Z KOMUNISTAMI JEST TRUDNY DO URZECZYWIŚNIENIA, BY NIE RZEC NIEMOŻLIWY**

Zapowiedziana na 6 sierpnia, Pierwsza encyklika papieża Pawła VI „Ecclesiam suam” została ogłoszona dnia 10 sierpnia br. Encyklika ta „nie chce mieć charakteru uroczystego i ściśle doktrynalnego, ani też proponować określonego nauczania natury moralnej czy społecznej; chce natomiast jedynie być braterskim i rodzinnym orędziem” — pisze Papież. W tekście encykliki Ojciec św. podkreśla: 1) konieczność „odważnej obrony wobec dewiacji, profanacji i zaduszania Kościoła.



W Castelgandolfo, swej letniej rezydencji, Papież Paweł VI osobiście ogłosił tysiącom pielgrzymów tytuł swej pierwszej encykliki: „Ecclesiam suam”. Składa się ona z trzech części: świadomość, odnowa i dialog.

2) Konieczność „wejścia w rozmowy ze światem, w którym Kościół żyje”. W tym miejscu Papież oświadcza, jak trudną jest rzeczą nawiązać dialog „z ludźmi, którzy nie kochają prawdy”.

3) potrzebę zbliżenia „koła świata najbardziej nam pokrewnego, a który zwiemy chrześcijańskim” i „także drugiego ogromnego koła, mniej oddalonego od nas (aniżeli ateści), złożonego z ludzi czczących jednego i wszechmocnego Boga”.

Encyklika „Ecclesiam suam” określa pozycję, jaką ma zająć Kościół w nowoczesnym świecie.

Czułość, w pierwszym rzędzie dla ochrony prawdy, którą przechowuje i dla spełnienia misji, jaką jest obciążony.

Odnowa następuje: „Chcemy, by Kościół Boży stał się tym, czym Chrystus chce, aby był: jednym, świętym i całkowicie oddanym szukaniu doskonałości, która winna być jego cechą; mniej zajęтым wypracowywaniem nowych teorii, a raczej zaczynem nowych sił”.

W końcu dialog: „Kościół winien wszcząć rozmowy z światem, w którym żyje i pracuje. Kościół ma coś do powiedzenia, ma do przekazania świadectwo”.

### Wszczęcie dialogu

#### lecz z roztropnością

Encyklika składa się z trzech części.

Pierwsza, istotna, rozwija się w planie mistycznym. Chodzi o uświadomienie sobie, tak przez Kościół, jak przez każdego katolika, że Kościół musi umieć spojrzeć w wierne zwierciadło, zdać sobie sprawę z swych niedoskonałości, winien szukać

środków zaradczych w celu dojścia do doskonałości.

Część druga, mówiąca o odnowie Kościoła zawiera zalecenia, wskazujące czym winna być ta odnowa i czym nie może być. Ojciec św. przestrzega wiernych przed pewnymi kierunkami myślenia i działania niezgodnymi z wskazaniami wiary.

Trzecia część logicznie wypływa z poprzedniej. Traktuje o zbliżeniu do świata braci odłączonych, a nawet ku niewierzącym. Z wszystkich Papieży, Paweł VI najmocniej wykazuje wolę otwarcia dialogu. Nie poprzestaje w swej woli na posuwaniu się na drodze wskazanej przez Jana XXIII.

Drogę tę świadomie poszerza, wyrównuje. Reguły roztropności jednak co do sposobów jej szukania zostały podane w drugiej części encykliki. Należy iść naprzeciw niewierzącym. Jest to obowiązkiem: ale należy również zachować roztropność.

### Dialog trudny,

„Powyższe przyczyny zmuszają nas, jak już zmusiły naszych poprzedników, a z nimi każdego, który poważnie traktuje wartość wiary, potępić ustroje zaprzeczające Boga i prześladowające kościół, ustroje często utożsamiane z reżymami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi, a między nimi w specjalny sposób bezbożny komunizm”.

„...W takich warunkach przypuszczenie dialogu staje się trudne do urzeczywistnienia, jeśli nie niemożliwe, choć nie jest dziś jeszcze w naszym zamiarze żadne wyłączenie z góry osób, które wyznają tego rodzaju systemy i przynależą do takich reżymów. Kto kocha prawdę dla tego dyskusja jest zawsze możliwą”.

W swej pierwszej encyklice Papież Paweł VI zaprasza żydów, muzułmanów i uczeni wielkich religii afro-azjatyckich do przyłączenia się do niego „w celu podniesienia i obrony wspólnych ideałów”.

Po przeczytaniu encykliki odnosi się wrażenie wielkiej jej jasności oraz uczucie, że Papież nie chciał się zwrócić tylko do biskupów i kapłanów, ale do wszystkich chrześcijan, a nawet do tych pogan i niewierzących, do których Kościół winien się starać dotrzeć.





# Słowo Boże

KS. KAN. W. KIEDROWSKI

## Sekretariat dla kontaktów z niechrześcijanami

W uroczystość Zielonych Świąt Papież ogłosił światu powołanie do życia Sekretariatu dla Kontaktów z Nie-chrześcijanami, z ks. kard. Marellą na czele. Tak się złożyło, że 10 dni później ks. kard. Marella znalazł się we Francji z okazji 800-lecia katedry Notre-Dame w Paryżu. Nic więc dziwnego, że tutejszy dziennik katolicki „La Croix” wykorzystał tę okazję, aby z ust ks. Kardynała dowiedzieć się nieco szczegółów o nowopowstałym Sekretariacie, o jego celach, metodach pracy i terenie działania.

Najpierw jednak trzeba powiedzieć kilka słów o tle na jakim Sekretariat ten powstał. Jak wiadomo — z okazji zwołania Soboru, Papież Jan XXIII powołał do życia inny organizm, a mianowicie Sekretariat dla Spraw Jedności Chrześcijań. Tenże Sekretariat z miejsca stał się centralą spotkań i kontaktów wszystkich religii chrześcijańskich z Kościołem Katolickim. Tu skupia się wszystko co zmierza i dopomaga do ponownego zjednoczenia wszystkich religii chrześcijańskich.

Jakby ciche echo tegoż Sekretariatu obudziło się pragnienie i potrzeba czegoś więcej. Bardzo często przecież Kościół Katolicki spotyka się nie tylko z religiami chrześcijańskimi, ale również z religiami niechrześcijańskimi, a Papież bardzo często przyjmuje również przedstawicieli religii i narodów, które nie są chrześcijańskie. Z okazji Soboru kontakty te nawet stały się tak liczne, że pewne grupy niechrześcijańskie wyraziły gotowość wystąpienia swoich obserwatorów na sesję Soboru — gdyby tylko zostały o to poproszone.

To sprawiło, że z okazji otwarcia drugiej Sesji Soboru Papież Paweł VI, który nie tylko zachował linię Jana XXIII, ale dalej ją rozwija, wyraził swoje pragnienie powołania do życia specjalnego Sekretariatu dla Kontaktów ze Światem Niechrześcijańskim. Myśl Papieża obudziła wśród Ojców Soboru tak przychylnie echa, sprawa już została przesądzona, a czekano tylko na ostateczną decyzję.

Ogólnie można powiedzieć, że myśl Sekretariatu dla Kontaktów z Nie-chrześcija-

nami wytknęła się z powszechnej tęsknoty za jednością i z pragnienia dialogu ludźmi wierzącymi wszystkich religii. Tyle można powiedzieć o tle na jakim powstał Sekretariat. Gdy chodzi o jego ducha i cel — to znamienne są konkretne okoliczności w jakich Papież ogłosił swoją decyzję.

Było to w uroczystość Zestania Ducha św. W przemówieniu swoim Ojciec św. położył szczególny nacisk na Katolickość Kościoła. „Katolickość Kościoła — dosłownie mówił Papież — oznacza powszechność. Słowo katolickość mówi, że Kościół jest przeznaczony dla wszystkich narodów i otwarty dla wszystkich dusz — że daje się w ofierze wszystkim językom — że zaprasza wszystkie cywilizacje — że dla całej ziemi jest wymowną obecnością, a nieustannym pytaniem postawionym powszechnej historii”.

„Tymczasem — podkreślał Ojciec św. — zbyt często posługujemy się słowem katolicki — nawet nie spostrzegając tej pełni treści jaką ono zawiera w sobie — ani dynamizmu który z niego płynie — ani piękności jaką przedstawia — ani obowiązku jaki nakłada”.

Katolickość, czyli powszechność — jest jedną z wewnętrznych i istotnych cech Kościoła. Kościół powstał jako powszechny — powstał jako królewski środek zbawienia wszystkich ludzi — a tymczasem właśnie ta cecha Kościoła, owa katolickość czyli powszechność jeszcze tak wiele pozostawia do życzenia. Do większej części ludzkości, niestety. Orędzie Zielonych Świąt jeszcze do dzisiaj nie dotarło.

„Niecierpliwść z jaką Kościół pragnie odpowiedzieć na ten obowiązek powszechności jest tchnieniem, które napręża żagle Kościoła — w dalszym ciągu mówił Papież”. Popatrzcie bowiem dzisiaj zarówno na apostołstwo księży jak i świeckich; Popatrzcie na misje; — popatrzcie na Sobór; — popatrzcie na tę troskę jaka skłania Kościół do dialogu lojalnego i pełnego szacunku ze wszystkimi duszami — ze wszystkimi formami życia nowoczesnego — ze wszystkimi grupami społecznymi i politycznymi które są gotowe do prowadzenia tego dialogu na płaszczyźnie uczciwej i bezwzględnej szcerości oraz prawdziwego człowieczeństwa. Popatrzcie ile to starań Kościół wkłada w to aby się zbliżyć do tych braci w Chrystusie, którzy jeszcze oddzieleni są od nas. Popatrzcie na ten wysiłek jaki Kościół czyni — aby się zbliżyć, chociażby tylko przez zwykłe ludzkie kontakty, do tych, którzy należą do innych religii”.

Właśnie po tych słowach Ojciec św. ogłosił swoją decyzję powołania do życia Sekretariatu dla Kontaktów z Nie-chrześcijanami. Staraniem się jak najdokładniej przytoczyć słowa Papieża dlatego, że są one tak wymowne, że już same w sobie wskazują na ducha jaki ma ożywiać nowopowstały Sekretariat oraz na cele jakim ma służyć.

Jednak nie mniej, za tydzień, opowiem wam jeszcze w jaki sposób ks. kard. Marella, ten właśnie któremu Papież powierzył kierownictwo Sekretariatu, katolikom francuskim przedstawił to dzieło, jak on sam je pojmuje i w jakim duchu zamierza prowadzić jego prace.

## Ewangelia

NA 16-tą NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚWIĘTEGO

(według św. Łukasza 14, 1-11) — niedziela 6 września

I stało się gdy wszedł Jezus w szabat do domu jednego z przedniejszych faryzeuszów, aby się posilić, że oni go śledzili. A oto człowiek pewien opuchły stanął przed nim. I odpowiadając Jezus, rzekł do uczonych w Prawie i faryzeuszów, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? A oni milczeli. Tedy on, dotknąwszy go, uzdrowił i odprawił. I odpowiadając, rzekł do nich: Jeśli któregoś z was osioł albo wół wpadnie do studni, czyż natychmiast nie wyciągnie go w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. A przyglądając się jak pierwsze miejsca wybierali, powiedział zaproszonym przypowieść, mówiąc do nich: Gdy będziecie zaproszeni na gody weselne, nie siadajcie na pierwszym miejscu, aby snadź nie był zaproszony i godniejszy od ciebie. A wówczas ten, który ciebie i jego zaprosił, nadchodząc rzekłby ci: Daj temu miejsce. Wtedy byś ze wstydem począł ostatnie miejsce zajmować. Ale gdybyś był wezwany, idź, zasiądź na miejscu ostatnim, aby, skoro nadejdzie ten, który cię wezwał, rzekł do ciebie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Wtedy będziesz miał chwałę u współbiedniaków: bo każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, wywyższony będzie.



We wielu ośrodkach polskich, szczególnie wśród młodzieży panowało ożywienie. Wszyscy wybierali się na zjazd do Vaudricourt. Na zlot Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Z tej nazwy biorę trzy słowa, fakty: Młodzi, z polskiej krwi i katolicy. Te trzy słowa wystarczają jako program na całe życie.

Jesteście młodzi i tak pełni prężności, że gotowi jesteście wołać: „Dalej z posad bryła świata — nowymi cię pchnięmy tory”. Jednak entuzjazm i prężność to za mało. Wam jeszcze czegoś więcej potrzeba. Często słyszycie — a może i sami powtarzacie, że młodzi jesteście, że młodzi wyśmiać się muszą. A ja wam powiadam, że ta młodzież która tylko wyszumienia szuka — podobna jest do piwa stojącego w otwartych butelkach. One nie długo się pieni, nie długo szumi... nie długo! Gdy tak się wyszumi — to wtedy — już tylko do zlewu się nadaje.

To nie prawda, że młodzież wyszumieć się musi — bo nosi w sobie tak potężne siły — że rozsądzić ją gotowe. Tych sił waszych trwonić nie wolno. Każdy z was kto młody — ma być jak akumulator, który w sobie magazynuje życiowy prąd, który w sobie gromadzi potęgę swoich młodzieńczych sił aby jej na całe życie starczyło. Już przestaliście być dziećmi — to prawda, ale jesteście młodzi i jeszcze wam czegoś potrzeba. Ukończcie piękno, dobro, i wolność. Miłością powszechną i prawdą wzbogacajcie dusze wasze, wyrabiajcie charaktery wasze. Nie trwonić młodzieńczych sił. Postępujcie jak młode drzewo, które jak najbardziej w ziemię zapuszcza zdrowe korzenie — aby po tych wszystkich burzach mogło stawić czoło.

Idźcie szlakiem młodości, ale nie bądźcie podobni do potoku, który tym bardziej szumi — im szybciej i gwałtowniej w przepaść spada. Bądźcie raczej jako młode orły, które spokojnie nad przepaścią krążą — bo skrzydłom ich nie braknie mocy. Idźcie więc szlakami młodości — ale nie po to, aby młodość waszą marnować, lecz by ramionom dodawać prężności — mądrości umysłowi — by duszę w cnoty stroić —

## Cydzien Boży

NIEDZIELA — 6 WRZEŚNIA

Szesnasta po Zielonych Świątkach  
Św. Elenteriusza

PONIEDZIAŁEK — 7 WRZEŚNIA

Św. Reginy, Melchiora Grodz.

WTOREK — 8 WRZEŚNIA

Narodzenie Najśw. Maryi Panny

ŚRODA — 9 WRZEŚNIA

Św. Piotra Klawera

CZWARTEK — 10 WRZEŚNIA

Św. Mikołaja z Tolentino

PIĄTEK — 11 WRZEŚNIA

Św. Piotra i Jacka

SOBOTA — 12 WRZEŚNIA

Najśw. Imienia Maryi

KS. KAN. W. KIEDROWSKI

# DOMŁODYCH...

a mocą kształtować charakter i ducha.

Wielu z was już ma obywatelstwo francuskie, ale niezależnie od tego w żyłach waszych płynie polska krew. I dlatego na francuskiej ziemi — macie dawać świadectwo waszej krwi. Nie jako liście martwe opadłe z drzewa — którymi wiatr na wszystkie strony pomiata — tak długo aż na zawsze ugrzęzną w kałuży. Młodzi jesteście — a więc bądźcie jako pędy zielone, jako szczepionki młode i życiem tętniące, które przeszczepione na francuską ziemię, mają świadczyć o rodzinnym domu i nowymi wartościami ubogacać drugą ojczyznę waszą. Pamiętajcie, że na waszych barkach spoczywa spuścizna wielkiego ducha, że jeszcze za waszej pamięci był on natchnieniem innych narodów — natchnieniem wolnego świata. I wy jesteście z jego krwi — a więc godni jej bądźcie.

Ponad wszystko zaś jesteście katolikami. We wielu ośrodkach, przygotowując się na Tysiąclecie Chrztu jeszcze nie tak dawno ślubowaliście przed obrazem Matki Boga: Częstochowska Pani — przychodzimy do świętych Twoich stóp — do rąk spracowanych na polskim zagonie — do serca Twego, które tak nas kocha jak nikt. Prosimy o błękit nieba dla oczu, o promień słońca dla młodzieńczych dróg — o biel śniegu dla naszych dusz — o miłość powszechną dla serc — o prawdę dla myśli naszych i słów. Charakterom naszym daj prawdę, niezłomność i granitu moc. Prosimy Maryo — przez te maki czerwone na Monte Cassino — przez krwawy warszawski bruk — przez trwogi matek i sióstr — przez niemowląt polskich konanie — przez ojeów tortury i nieznanym żołnierzom grób, przez modlitwy kapłanów i przez wychowawców trud — prosimy — zachowaj nam wiarę — aby jej nie wyrwa wróg.

O wytrwanie we wierze prosiliście — bo nad wami sztandar katolickiej młodzieży, sztandar dzisiaj zakazany w kraju. Obecność wasza pod tym sztandarem na francuskiej ziemi — to przywilej który urasta do symbolu waszej woli wytrwania we wierze i młodzieńczego apostołstwa waszego wśród braci. Obecność wasza pod tym sztandarem niech stanowi nieustanne wezwanie do tych co jeszcze z daleka są od was — aby jak wy stanęli w szeregu i zapełnili wolne miejsca. Niechaj bowiem nikt z was się nie łudzi ani nie pozwala się zwodzić. Radość, pokój, sprawiedliwość społeczna i miłość powszechna, prawda i wolność tylko na tej są drodze — po której Chrystus kroczy na czele.

\*\*

Przed bitwą o Monte Cassino — wszyscy żołnierze polscy byli u spowiedzi i przyjęli komunię św. I wy jesteście bojownikami katolickiej sprawy spod sztandaru

KSMP i na każdego z was czeka wasze życiowe Monte Cassino. Na wasz zlot przystrajacie nie tylko sztandar wasz — nie tylko mundur oczyszczajcie — ale również dusze wasze. Abyście w życiu z czystym sercem stanęli do apelu i niechaj nikogo nie zabraknie. W komunii św. częściej — wszyscy przymujcie Chrystusa do waszych dusz.

\*\*

Pokażcie światu oblicze wasze polskiej i katolickiej młodości, aby ci co na was patrzą — z ufnością i nadzieją mogli czekać tego dnia gdy wy będziecie stanowili o jutrzejszym obliczu świata.

## KOŚCIÓŁ W POLSCE

### Kto kieruje walką z religią

Pisaliśmy już na tym miejscu o obtudzonej polityce władz komunistycznych, które z jednej strony usiłują pokazywać ludziom przybywającym z zagranicy że „Kościół korzysta z pełnej wolności”, a z drugiej strony prowadzą planową i metodyczną walkę z religią. Metoda ta opiera się na śledzeniu księży i na szczegółowych badaniach objawów życia religijnego i na wydawaniu potem opartych o nią instrukcyj, które wychodzą z najwyższego kierownictwa politycznego. Partia decyduje o tych „kampaniach” i „bataliach”, jak się je wyrażnie na wewnętrznych obradach nazywa.

Słownictwo urzędowe, jeśli chodzi o walkę z religią, jest bardzo charakterystyczne i bardzo przypomina instrukcje walki z regulaminów wojskowych. Mamy więc ogólne wskazania, że władze terenowe winny się żywo „zainteresować parafiami i ich życiem” i „śledzić w nich wrogą działalność”, badać nastroje i zdawać z nich sprawę w statycznych raportach miesięcznych i kwartalnych, kształtować opinię wokół parafii i osób objętych naszym zainteresowaniem” itd. Specjalną uwagę poświęcono księżom, bo mówi się o „specjalnych komórkach zajmujących się działalnością kleru” i „prowadzących dokumentację tej działalności”.

Niepokoją komunistów szczególnie te objawy życia religijnego, które się u nich nazywają „masowymi imprezami religijnymi”, jak się łatwo domyśleć — chodzi tu o procesje i pielgrzymki, którym starają się wszelkimi sposobami administracyjnymi przeszkadzać.

\*\*

Wysoki dygnitarz z Komitetu Centralnego w ministerstwie spraw wewnętrznych tow. Ociepko na wielkiej naradzie, w której wziął udział dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań, tow. Zabiński, tak zakończył swoje wojownicze wywody:

„Jak przed każdą ważniejszą batalią — potrzebne jest głębsze rozeznanie przeciwnika, jego siły ekonomicznej, jego ludzkich rezerw, rozeznanie wpływu kleru w różnych środowiskach, jego planów i nasyżonych słabych punktów. Sprawa jest pilna i nie możemy jej odkładać”.

Wojownikemu tow. Ociepce zapewne chodziło o rozpoznanie, natomiast naprawdę przydałoby mu się głębsze rozeznanie, bo zupełnie nie rozumie, czym są religia i Kościół, któremu obiecał Jego Boski Zażyciel, że „bramy piekielne nie przemogą go”.

### Konsekracja Biskupa Brzany

Konsekracja nowo mianowanego biskupa Stanisława Brzany odbyła się w poniedziałek 29 czerwca. Po raz pierwszy w 117-letniej historii diecezji Buffalo (USA), biskupem został zamianowany kapłan polskiego pochodzenia.

### Odkryto grób sprzed tysięcy lat

Grób sprzed tysięcy lat został odkryty na terytorium Ziemi świętej, w starożytnym Dothan, gdzie — według podania biblijnego — Józef był wtrącony do głębokiego dołu i w nim więziony przez swych braci.

Archeolog biblijny Joseph P. Free, z Wheaton, Ill., znajduje się na czele zespołu, który dokonał powyższego odkrycia.

### Zaproszenie na Filipiny

Prezydent Diosdado Macapagal poprosił Papieża Pawła VI o przybycie na Filipiny w roku 1965 z okazji 400-rocznicy pojawienia się wiary chrześcijańskiej na terenie Azji. Najważniejsze uroczystości związane z tą rocznicą odbędą się w mieście Cebu, centralnie położonym na Filipinach.

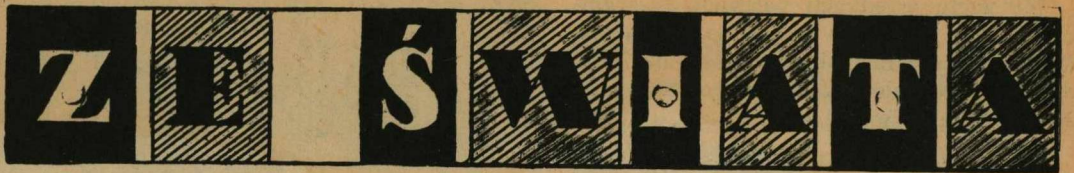
Prezydent Macapagal podkreślił, że przed wystosowaniem zaproszenia porozumiewał się z kardynałem Rufino Santos i Msgr. Julio Rosales, głową archidiecezji Cebu.

Według głosów prasy arcybiskup Rosales oświadczył, że przyjęcie zaproszenia przez Papieża uważa za pewne. Nie wiadomo tylko, czy to będzie druga, czy może już trzecia z rządu podróż Pawła VI, gdyż bierze się pod uwagę możliwość, że jeszcze przedtem uda się on na Kongres Eucharystyczny do Bombaju.

Filipiny są krajem o większości mieszkańców katolickich (80%) i posiadają 40 diecezji. Rezydencją kardynała Santos jest Manila.

### Oddał życie

Na początku kwietnia Jezuita belgijski O. Herman Raschert, pracujący w Ranchi w Indiach, oddał swe życie broniąc muzułmanów. W czasie zamieszek na tle religijnym tłum wyznawców hinduizmu otoczył grupę muzułmanów, usiłując ich zabić. Widząc to Ojciec Raschert przedarł się przez tłum, usiłując odwieść go od zbrodniczego zamiaru. Widząc, iż nie uda mu się uspokoić poważnionych, zakonnik ukląkł modląc się, i wtedy tłum ukamieniował go na śmierć. Premier prowincji Bihar oświadczył oficjalnie, że Ojciec Raschert przejdzie



do historii Indii jako męczennik chrześcijańskiej miłości bliźniego.

### Czołowy dziennik szwedzki o granicy na Odrze i Nysie i bońskim rewizjonizmie

SZTOKHOLM. — Dziennik szwedzki „Stockholms Tidningen” wyraził opinię, że Niemcy zachodnie powinny uznać granicę na Odrze i Nysie. Dziennik zdecydowanie potępił odwetowe roszczenia Bonn.

Jest godne ubolewania — pisze „Stockholms Tidningen” — że obecny rząd w Bonn nie chce zgodzić się z tym, że uznanie przez Niemcy zachodnie granicy na Odrze i Nysie usunęłoby przede wszystkim w Polsce i Czechosłowacji wiele obaw wywołanych przez politykę odwetu.

Im szybciej NRF uzna obecne granice, tym będzie lepiej — podkreśla dziennik. — Należy zrewidować nie granice niemieckie, lecz stanowisko Niemiec zachodnich. Oświadczenie NRF, iż uznaje obecne granice, niewątpliwie przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w Europie środkowej.

## Z POLSKI

### POWSTANIE WARSZAWSKIE W INTERPRETACJI KOMUNISTÓW

W przeddzień 20 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odbyła się skromna akademia w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, na której — jak informują dzienniki reżymowe — członek Politbiura PZPR, Zenon Kliszko, wygłosił przemówienie. Nie omieszkał on przy tej okazji powtórzyć znanych ataków na „obóz londyński”, Delegaturę Rządu i Armię Krajową.

Decyzja wybuchu powstania była — zdaniem Kliszki — „szaleństwem i dywersją polityczną”. Tym, którzy powstanie rozpoczęli, „szło w pierwszym rzędzie o polityczną demonstrację”. Za naczelną sprawę „obóz londyński uważał bowiem odbudowanie Polski przedwrześniowej”. Sygnał do powstania — twierdził Kliszko — „został wydany bez rzetelnej analizy sytuacji militarnej i wbrew posiadanym przez Komendę Główną AK informacjom o zahamowaniu ofensywy radzieckiej i koncentracji niemieckich dywizji w rejonie Warszawy”. Do ostatecznej decyzji powstania „wystarczyła niesprawdzona pogłoska o ukazaniu się radzieckich czołgów na Pradze”, itd. itd.

### A jak wygląda prawda! KOMUNIKATY I WEZWANIA MOSKIEWSKIE

W ostatnich dniach lipca 1944 r., a więc wcześniej niż Komenda AK wydała rozkaz, radio moskiewskie nawoływało ludność Warszawy do powstania: „Uderzcie na Niemców. Udaremnijcie ich plany zburzenia budowli publicznych. Pomóżcie Armii Czerwonej w przeprawie przez Wisłę”.

Wezwania takie powtarzano bez przerwy. M. in. w dniu 29 lipca 1944 r. moskiewska radiostacja „Kościuszek” nadała wezwanie, które utrwalone zostało na taśmach angielskiego BBC. Brzmiało ono m.in.: „Warszawa niewątpliwie słyszy już odgłosy toczącej się bitwy, która wkrótce przyniesie jej wolność... Polacy, czas wyzwolenia nadszedł. Do broni! Nie ma ani chwili do stracenia!”

Warto przypomnieć także, że już w dniu 11 lipca 1944 r. organ komunistycznej Krajowej Rady Narodowej ogłosił wezwanie „Rady Wojennej Armii Polskiej w ZSRR do Rodaków w Kraju” następującej treści: „Poprzez płonącą linię frontu ślemy Wam Bracia i Siostry słowa otuchy i wiary w rychłe wyzwolenie... Jesteśmy armią narodu polskiego, przepojoną duchem tradycji Psiego Pola, Grunwaldu i powstań narodowych... Jeden mamy wspólny cel, wspólny dla wszystkich Polaków: wszyscy do walki. Nie traćcie ani chwili! Chwytajcie za broń! Bijcie Niemców!” (Źródło: „W Dziesiątą Rocznice Powstania PPR”, Warszawa 1952 r., wyd. Wydział Historii Partii KC PZPR).

### „POMOC NADCHODZI... KONTYNUUJCIE WALKĘ”

Komuniści nie przestali nawoływać warszawiaków do walki nawet wtedy, gdy losy powstania były już przesądzone. W dniu 14 września 1944 r. ich radiostacja z „wyzwolonego” Lublina obiecywała ludności stolicy pomoc Armii Czerwonej, mimo iż wiedzieli, że Sowiety pomocy tej udzielić nie zamierzają:

„Godzina wyzwolenia bohaterskiej Warszawy — wołało radio lubelskie — jest już bliska. Wasze cierpienia i męczeństwo bliskie są końca... Kontynuujcie walkę... Decydujące działania wojenne toczą się obecnie na przedpolach Warszawy. Pomoc nadchodzi. Zwycięstwo jest bliskie. Kontynuujcie walkę!” (M.K. Dziewanowski: „The Communist Party of Poland”, 1959 r., str. 179 i 182).

Mimo jednak tych obietnic i zapewnień wojska sowieckie weszły do zrujnowanej Warszawy dopiero 17 stycznia 1945 r. W ślad za nimi szło sowieckie NKWD i komuniści z komitetu lubelskiego.

(FEC)

### Dar

W Axamer Lizum, austriackim olimpijskim ośrodku sportów zimowych powstaje kaplica poświęcona pamięci Jana XXIII. Do wykończenia jej przyczynili się w oryginalny sposób najlepsi narciarze Austrii, wybierając ze swoich nagród najpiękniejsze puchary i przeznaczając je na loterie. Sumy otrzymane ze sprzedaży losów zasilą fundusze budowy. Wśród ofiarodawców znalazł się m. in. słynny Toni Sailer, Karl Schranz i Marianne Jahns.



(Ciąg dalszy)

Tak więc w obecności kapitana artylerii o kanciastej twarzy, który udawał, że czyta „Trudną drogę” W.J. Locke’a, matka de la Tour próbowała poduszek, podskakując na nich ku większej chwale Bożej i krzycząc przez otwarte okno, że nawet w samym raju cherubiny i serafiny nie mogłyby marzyć o wygodniejszych stallach w chórze.

\*\*

Potem biskup powiedział, że już czas, aby ksiądz Smith sam wsiadł do wagonu, ponieważ przetoczono już lokomotywę na drugi koniec pociągu, a dyżurny ruchu przygotowuje swoją zieloną chorągiewkę. Wobec tego ksiądz Smith uściśnął wszystkim ręce i ukląkł przed biskupem, by pocałować jego pierścień, ten zaś udzielił mu swego błogosławieństwa krótkim łacińskim pacierzem. Ksiądz Smith wsiadł do wagonu i ścisnął wszystkie dłonie przez otwarte okno, podczas gdy kapitan artylerii w swym kącie zdawał się bardziej niewzruszony niż kiedykolwiek. Ni stąd ni zowąd zjawili się nagle pastor z High Kirk i lady Ippecacuanha i pastor powiedział, że chociaż nie ma zaszczytu należeć do tej samej wielkiej wspólnoty, co ksiądz Smith, niemniej życzy mu Bożej opieki i szczęśliwego powrotu. Lady Ippecacuanha prosiła księdza, aby nie powtarzał jego mężowi, ale ona czuje w kościach, że któregoś pięknego dnia sama zostanie chyba katoliczką, co ostatecznie nie byłoby takie dziwne, jak się wydaje, ponieważ znała kiedyś pewną hrabinę, która była w Lourdes. Na peronie prałat O’Duffy podniósł rękę i ponieważ nikt nie znał już więcej świeckich piosenek, biskup, chór i zakonnice zaśpiewali „Non nobis Domine” wiedząc, że nie potrafią sami nic wymyślić od siebie, a to, co potrafią, pochodzi od Boga. Wciąż jeszcze śpiewają, gdy pociąg ruszył, a oczy księdza Smitha były zbyt pełne łez, by mógł zauważyć, jak nieuprzejmie przygląda mu się kapitan artylerii.

BRUCE MARSHALL

(23)

## Chwała córki królewskiej

IX

Wysłuchawszy spowiedzi majora-hulaki ksiądz Smit pragnął udzielić mu jak najszybciej komunii świętej, zanim ten znów pójdzie hulać, toteż skorzystał z dyspensy, która pozwala wiernym w rejonie walk przystępować do komunii świętej bez postu. W pełnym wieczornego mroku kościół w Noeux-les-Mines, major klęczał przy balaskach ołtarza razem z portugalskim szeregowcem i dwoma kapralami z pułku Cameron Highlanders. Ksiądz Smith nałożył białą stulę na mundur i dał im komunię świętą, gdyż wszyscy oni odchodzili na linię tej nocy i mogli wkrótce dowiedzieć się o Bogu Wszchemocnym więcej, niż wiedział sam Ojciec Święty.

\*\*

Major kształcił się w Ampleforth, ale od tego czasu narozbił się i nabałaganiał co niemiara, chociaż w dyskusjach z księdzem Smithem twierdził zawsze, że Bóg jest sahibem (Sahib — tytuł nadawany białym w Indiach. Jest on dla Anglików synonimem wielkoduszności i sprawiedliwości) w tych sprawach i nigdy nie kazałby gościowi smażyć się wiecznie w piekle za to tylko, że ten miał odrobinę przyjemności z dziewcząt i kieliszka. W chwilach wyrozumiałości ksiądz Smith skłonny był przyznać mu rację, ponieważ zawsze uważał, że wyznawanie chrześcijaństwa jest czymś więcej niż hołdowaniem mieszczańskim konwe-

nansom i że nie każdy, kto powie przed Bogiem: „Panie, Panie nie spałem z ładną aktorką” wejdzie do królestwa niebieskiego. Jednakże nigdy nie zdradził się z tym majorowi z obawy dodania bodźca jego pociągowi ku pospolitym grzechom. Zamiast tego cytował kazanie prałata O’Duffy’ego wygłoszone w 1911 r. w dzień świętych Hipolita i Kassjana do członków zachodnio-szkockiego cechu krawców katolickich: „Nie łudźcie się co do tego, moi drodzy przyjaciele; bruki piekielne roją się od kłamców, złodziei, morderców, pijaków i rozpustników. Ale stanowczo największy ogonek do płomieni tworzą rozpustnicy — znacznie większy niż najgęstsza kupa gapiów, jaką mogliście kiedykolwiek widzieć na finałowym meczu o puchar”.

Udzieliwszy majorowi komunii świętej ksiądz Smith nie wrócił z nim razem do kwatery, ponieważ wiedział, że major byłby zakłopotany po tym, co dopiero przed chwilą opowiedział w konfesjonale o dziewczynie w Rouen. Pozostał, by modlić się przed tabernaculum, zastąpionym firaneczką białą i spokojną w ciepłym wieczornym powietrzu. „O Boże mój” — modlił się — „spraw, by dobro wynikło z tej wojny; uczyni ludzi również odważnymi w Twej służbie, jak są odważni w służbie swych krajów; uczyni kobiety cnotliwszymi lecz nie mniej pięknymi; niechaj dziewictwo ich będzie jako Twej błogosławionej Matki i niechaj stawiają stopy swe w Jej ślady; uczisz młodość, by mogła kontemplować Twoją Osobę; pobłogosław i wesprzyj księży i poetów; wykorzeń z naszych serc wszelką miłość zaszczytów, wygody i przyjemności; pogneb bogactwo i zniszcz politykę; i ześlij łaski Twe rwącymi rzekami”. — Poczł się szczęśliwszy, gdy odmówił ten pacierz. Potem pomodlił się za starego marynarza, którego spowiadał na łożu śmierci w 1908 r., na wypadek, gdyby wciąż jeszcze był w czystcu. Wreszcie pomodlił się i za siebie samego, aby nie brał cudzej słabości za odbicie swej własnej cnoty. Gdzieś daleko działa porykiwały jak toczące się góry, więc pomodlił się jeszcze za tych, którzy umierają może w tej chwili.

Brodaty ksiądz, Francuz, wszedł i ukląkł o parę krzeseł dalej. Ksiądz Smith był zawsze zawstydzony, gdy spotykał francuskiego księdza, ponieważ tamten nie był oficerem jak on, lecz tylko szeregowcem, który musiał maszerować, ryc się w ziemi i walczyć zupełnie tak samo jak każdy inny żołnierz francuski i to wszystko za parę groszy żołdu. Ksiądz Smith znał całkiem dobrze francuskiego księdza, ponieważ już od dwóch tygodni każdego ranka używali tego samego ołtarza. Używali też tych samych szat mszalnych, bo ksiądz francuski kończył zawsze celebrować na pięć minut przed mszą księdza Smitha, zaś cure miejscowej parafii nie lubił, by zakrystian wyjmował dwa komplety.

(Ciąg dalszy nastąpi)



W Arras, we Francji, odbył się wzruszający pogrzeb 17-ga dzieci, które zginęły w wypadku autobusowym w Alpach w czasie kolonii letnich.

## LUDZIE SA TACY

● 21-letni student Uniwersytetu w Leeds w Wielkiej Brytanii Roy Norton uznany został mistrzem świata w nawlekaniu nitki. W ciągu dwóch godzin nawlekał on 1067 nitki w ucho igły do cerowania nr 13.

● 39 studentów uniwersytetu w Perth w Australii wsiadło do Packarda model 1948 r., bijąc dotychczasowy rekord, który należał do 34 uczniów szkoły handlowej w Glasgow w Szkocji.

● Od 10 lat pierwsze miejsce na świecie w częstotliwości telefonowania zajmują niezmiennie Kanadyjczycy. Według statystyki każdy mieszkaniec Kanady (łącznie ze starcami i dziećmi) w ciągu roku przeprowadza przez telefon 551 rozmów. Drugie miejsce należy do mieszkańców Stanów Zjednoczonych (529 rozmów), trzecie do Islandczyków (487).

● **BIEDNY MULTIMILIONER.** — Amerykański multimilioner John W. Rockefeller junior napisał książkę pt. „Biedni Rockefellerowie”. Tymczasem z nieoficjalnych obliczeń amerykańskich działaczy gospodarczych wynika, iż majątek Rockefellerów stanowi ponad 6 miliardów 250 milionów dolarów.

● **WYNAGRODZENIE.** — Amerykańska organizacja detektywów — Pinkerton otrzymała za pilnowanie wystawy światowej w Nowym Jorku 25 milionów dolarów.

● **SKRZYDŁOWY W SPÓDNICY.** — W angielskiej szkolnej drużynie piłki nożnej gra 10-letnia Christine Read. Trafiała do drużyny przypadkowo, albowiem na mecz w grudniu ubiegłego roku nie stawiał się jeden z zawodników. Debiut był udany. Dziewczynka zadomowiła się w drużynie na dobre i w swojej krótkiej karierze zdobyła dla swych barw 13 bramek.

● **CHURCHILL NA EKRANIE.** — Winston Churchill, który stworzył dość znaczny rozdział angielskiej historii doczekał się filmu o sobie. Niedawno w Londynie w obecności królowej wyświetlono film o jego pełnych przygód życiu. Film nosi tytuł: „Najlepsze godziny”.

● **W OBRONIE KASYNA.** — W kasynie gry w Las Vegas w USA zjawił się pewnego dnia profesor matematyki z uniwersytetu w Nowym Meksyku O. Thorp, który wygrał w grę 17+4 w ciągu dwóch godzin 68.000 dolarów. Przy pomocy elektronicznej maszyny wynalazł on system, który pozwolił mu rozbić dwukrotnie bank kasyna gry (400 tys. dolarów). Początkowo przypisywano to tylko zwyktemu szczęściu, ale kiedy okazało się, że profesor wygrywa w bakarata 1.000 dolarów na godzinę, wówczas zabroniono mu wstępu do kasyna gry.

● **HARTWIG CONTRA LOT.** — Niedzienny proces toczyć się będzie przed Sądem Wojewódzkim dla m. Warszawy. Przedsiębiorstwo przewozowe C. Hartwig skarży LOT, domagając się odszkodowania w wysokości 177 tys. zł. za zaduszenie węgorzy w czasie transportu z Paryża do Warszawy.

# 20-lecie walk 1-Polskiej Dywizji Pancernej

20 lat temu, w początkach sierpnia, oddziały 1 Polskiej Dywizji Pancernej wylądowały na wybrzeżach Normandii, by wejść w skład Brytyjskiej armii inwazyjnej, bijącej się już od czerwca na ziemi francuskiej. 20 lat temu 1 Dywizja Pancerna rozpoczęła krwawe i zacięte walki z hitlerowskim najeźdźcą.

W tym roku byli żołnierze tej Dywizji rozsiani po całym świecie, będą obchodzili szczególnie uroczyste 20-lecie walk ażeby:

— podkreślić nieprzerwany udział Polaki w 2-jej wojnie światowej od jej początku do zwycięskiego końca;

— przypomnieć w W. Brytanii i Kanadzie, że byliśmy niezachwianym sprzymierzeńcem, który walczył ofiarnie obok nich na wielu frontach (Afryka, Włochy, Europa Zach.);

— odświeżyć we Francji, Belgii i Holandii pamięć zasług 1 Dyw. Panc. w wyzwoleniu tych krajów;

— odświeżyć pamięć wojennego braterstwa broni z armiami angielską, kanadyjską, amerykańską i francuską;

— wzmocnić samopoczucie narodowe i pozycję społeczeństw polskich w krajach osiedlenia, przez danie sposobności do zamianifestowania zasług i ofiar poniesionych dla wspólnej sprawy i zwycięstwa w 2-jej wojnie światowej;

— odświeżyć i wzmocnić więzy koleżeństwa żołnierzy 1 Dyw. Panc. i świadomość spełnionego obowiązku narodowego.

**TERMINIARZ UROCZYSTOŚCI**

**20-LECIA WALK 1 DYWIZJI PANCERNEJ**

**FRANCJA.** — 28 sierpnia — 1 września: a) odsłonięcie pomnika na wzg. 262 „Maczuga” ufundowanego dla 1 Dywizji Pancernej przez mieszkańców gmin NORMANDII; b) uroczystości na cmentarzu Dywizji w Langannerie; c) uroczystości w Paryżu.

**BELGIA.** — 3 — 10 września: a) odsłonięcie pomnika w Saint Nicolas-Waes wzniesionego Żołnierzom 1 Dywizji Pancernej pod dowództwem gen. Maczka a ufundowanego przez społeczeństwo Flandrii przy wybitnej współpracy burmistrzów miast: St. Nicolas-Waes, Lokeren, Ypres, Tielt, Roulers; b) uroczystości na cmentarzach Lommel i Adeggen; c) uroczystości w Brukseli.

**HOLANDIA.** — 16 — 18 września: uroczystości w Axel oraz 28 października — 1 listopada w Bredzie, gdzie Królewski Rząd Holenderski wdzięczny Dywizji za uwolnienie Jego kraju założył ostatnio wspaniałą cmentarz, na którym zgromadził prochy wszystkich naszych towarzyszy broni poległych w Holandii.

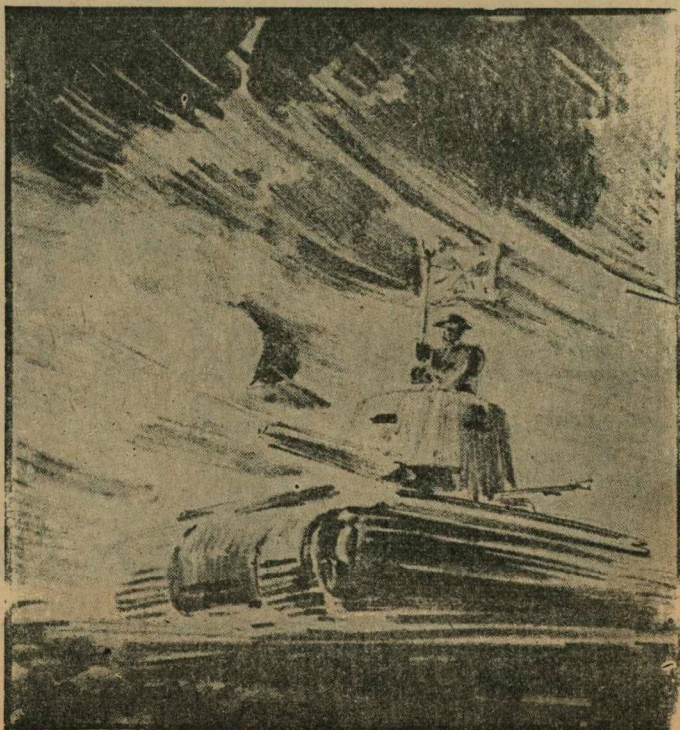
**LONDYN.** — 19 września godz. 18.00 — Akademia w Ognisku, 20 września godz. 10.00 — nabożeństwo w kościele św. Andrzeja Boboli, o godz. 11.30 — Hołd Sztandarom Oddziałów w inst. gen. Sikorskiego, godz. 12.30 — obiad koleżeński w Ognisku.

**BRADFORD** — uroczystości 29 i 30 sierpnia.

**MANCHESTER** — uroczystości 7 i 8 listopada.

**CARDIFF** — uroczystości 21 i 22 listopada.

Na wszystkich powyższych uroczystościach będzie obecny Wojenny Dowódca 1 Dywizji Pancernej gen. dyw. S. Maczek.



# WIELKIE UROCZYSTOŚCI MILLENIJNE W BELGII

## KOMUNIKAT ZARZĄDU MILLENIUM W BELGII

Pragnąc złożyć hołd żołnierzom polskim, poległym w walkach 1944 roku o oswobodzenie Flandrii, pięć miast belgijskich pełnych uznania i wdzięczności postanowiło wystawić POMNIK ku uczczeniu ich pamięci. Uroczystość ta organizowana jest w ramach TYSIĄCLECIA CHRZTU POLSKI.

Odsłonięcie pomnika nastąpi w St. Nicolas — w niedzielę dnia 6 września 1964.

Przewidywany program uroczystości, przy udziale wybitnych osobistości belgijskich, jest następujący:

Godz. 8.45: Zbiórka przed Ratuszem.  
9.15: Msza św. w kaplicy św. Józefa odprawiona przez J.E. Ks. Arcybiskupa J. Gawlinę.  
10.15: Złożenie wieńców pod Pomnikiem Poległych Żołnierzy Belgijskich.  
10.30: Akademia na Ratuszu.  
11.15: Pochód pod Pomnik Żołnierzy Polskich.  
11.30: Odsłonięcie pomnika przy udziale J.E. Ks. Prymasa Belgii Kardyna-

ła Suenensa. Przemówienie gen. S. Maczka. Przed Ratuszem godz. 15-16: Odlot 12 balonów z załogami. 17: Polskie tańce folklorystyczne w wykonaniu zespołu młodzieżowego „Echo Ojczyście” z Mons.  
19.30: Koncert zespołu muzycznego.  
20.45: Apel Poległych.

Godz. 21.30: Na zakończenie: ognie sztuczne.

W tej podniosłej uroczystości organizowanej przez miasto St. Nicolas — Wolni Polacy z Belgii wezmą masowy udział przybywając ze wszystkich okręgów Belgii.

Zarządy Organizacji Niepodległościowych proszone są o dołożenie wszelkich starań, aby zapewnić udział ich licznych Delegacji wraz ze sztandarami w hołdzie poległym żołnierzom polskim.

Uroczystość w St. Nicolas będzie najlepszym dowodem głębokiej przyjaźni jaka łączy Belgów i Polaków.

Za Zarząd Millenium:

Fr. Gałgza — sekretarz

K. Czarnocki — prezes

## Komuniści o wychowaniu

W dniach od 15 do 20 czerwca odbywał się w Warszawie IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jak się w Polsce zwodniczo nazywa partia komunistyczna. Zjazd zwołany omawiał m.in. również sprawy wychowania i kultury.

„Socjalistyczne wychowanie”

W swym referacie sprawozdawczym Władysław Gomułka, I sekretarz PZPR, poruszył również sprawy „socjalistycznego wychowania”. Stwierdził zaraz na wstępie tego rozdziału, że „zasadniczą funkcją szkół wszystkich typów jest wychowywanie młodzieży w duchu socjalistycznym”. A dalej: „Należy dołożyć szczególnych starań, aby odpowiednio opracować programy i podręczniki nauki o Polsce i świecie oraz wiedzy o społeczeństwie dla szkół podstawowych, zawodowych i średnich, aby programy i treść studiów humanistycznych w szkołach wyższych doprowadzić do pełnej zgodności z metodologią i nauką marksizmu-leninizmu, aby podnieść na wyższy poziom wykłady podstaw marksistowskiej filozofii i nauki o prawach rozwoju społecznego oraz ekonomii politycznej. Partia przywiązuje iwelką wagę do nowej dyscypliny z dziedziny nauk społecznych, a mianowicie do nauki o politycznych problemach współczesności, która od przyszłego roku będzie stopniowo wprowadzana do programów studiów wyższych... Realizacja zadań wychowawczych szkolnictwa uzależniona

jest w dużym stopniu od pomocy i poparcia całego społeczeństwa, zwłaszcza organizacji partyjnych i młodzieżowych. Mało dotychczas doceniana jest praca z rodzicami. Od ich postawy od atmosfery domu rodzicielskiego zależą w dużej mierze rezultaty procesu wychowawczego. Sprawy te powinny zająć ważne miejsce w działalności organizacji partyjnych i społecznych”.

Ostatnie uwagi o rodzicach wskazują, w jakim kierunku pójdzie przyszła działalność komunistyczna w Polsce. Nacisk obecnie położony będzie nie tylko na młodzież ale i na rodziców.

Nauka religii

„Szkoly w naszym kraju są świeckie — mówił dalej Gomułka — i mają za zadanie krzewić wśród młodzieży racjonalistyczny, naukowy światopogląd. Państwo nie czyni jednak i nie będzie czynić przeszkód, aby ci rodzice którzy uważają to za właściwe, kierowali swe dzieci na naukę religii w punktach katechetycznych. Punkty te, jak wszelkie formy zorganizowanych zajęć z młodzieżą, muszą podlegać określonym prawom nadzorowi władz oświatowych. Nadzór ten ma zapewnić, aby zajęcia w punktach katechetycznych nie wykraczały poza dziedzinę religii, aby pomieszczenia, w których zajęcia te są prowadzone, odpowiadały warunkom bezpieczeństwa i higieny oraz aby osoby, które je prowadzą, posiadały kwalifikacje mo-

## ILE JEST ZAPÓR WODNYCH?

Według danych statystycznych podanych przez „International Commission of Large Dams” w Edynburgu, w dniu 1 stycznia 1963 roku istniało na całym świecie 6.549 wysokich tam, 773 zapory wodne były w budowie, a 962 — w fazie projektowania. W końcu osiemnastego stulecia liczba tam zbudowanych na wszystkich kontynentach nie przekraczała 450 (do 1850 roku wznoszono je wyłącznie z ziemi), w ubiegłym wieku skonstruowano 644 zapory, a w latach 1900 do 1939 — 2.970.

## 1000 LAT CHOMĄTA

Zanim zaczęto zaprzęgać konie do wozów, zaprzęgano woły. Oczywiście należało coś wymyśleć, aby zwierzę mogło ciągnąć wielki ciężar bez odparzania sobie skóry. Potrzebna była jakaś izolacja między nim a postronkami (uprząże skórzane pojawiło się dopiero później). Tak więc najpierw, pod postronki, wymyślono podkład, który później przybrał mniej więcej taką formę jak dziś używane chomąto. Od X wieku, kiedy to się owe podkłady pojawiły na naszych ziemiach, aż do dziś mamy mniej więcej 1000 lat — czyli i chomąto obchodzi swoje tysiąclecie.

## BARBAKANY

Setki lat temu miasta były opasane murami, dla obrony przed nieprzyjacielem. Przy murach znajdowały się okrągłe obronne budowle, mające połączenie z miastem, czyli barbakany.

Jedyny w całości zachowany w Europie barbakan znajduje się w Krakowie. Jego budowę ukończono w 1499 roku, a więc każdy może obliczyć ile „okrągłak” ma lat. Drugi barbakan — odbudowany ze zniszczeń — znajduje się na Starym Mieście w Warszawie. A z trzeciego o jakim wiemy pozostały tylko szczątki — w Toruniu.

ralne i niezbędne umiejętności do pracy z młodzieżą szkolną”.

Gomułka powtórzył tu znane nam ograniczenia, dające władzom państwowym w każdej chwili możliwość zamknięcia punktu katechetycznego z takiego, czy innego „administracyjnego” powodu. Co jednak najbardziej oburza, to przypisywanie sobie przez komunistów prawa sprawdzania kwalifikacji „moralnych” nauczycieli religii. Jakby „moralność komunistyczna” w ogóle istniała!

Określenie rodziców, którzy uważają „za właściwe” kierować dzieci na naukę religii, stanowi wyraźną aluzję, iż władze partyjne zajmą się już tymi rodzicami, by im tę „właściwość” wyperswadować. IV Zjazd wyraźnie zapowiada bliski nacisk komunistów na rodziców w kierunku odciągania ich od posyłania dzieci na naukę religii oraz wychowywania tych dzieci w duchu katolickim.

(I. C.)

# W GŁĘBINACH

## przy czarnej kawie

Jak dotąd łodzie podwodne należały jedynie do dziedziny wojskowej, wyłączając oczywiście łódź kpt. Nemo, wymyśloną genialną fantazją Juliusza Verne w kapitalnej powieści „20.000 mil żeglugi podwodnej” oraz łodzie przeznaczone do celów naukowo-badawczych. Szalony rozwój turystyki nasunął szwajcarskim konstruktorom pomysł zbudowania łodzi podwodnej przeznaczonej do celów turystycznych.

Łódź taka została zbudowana z okazji tegorocznej wystawy szwajcarskiej w Lozannie. Nadano jej imię „August Picard”, przeprowadzono z nią szereg eksperymentów i oddano już do eksploatacji. Na razie w ramach wystawy. Jest to pierwsza i w całym tego słowa znaczeniu, podwodna łódź cywilna. Odnacza się wielu zaletami i wygodami, których nie mają nawet najlepsze wojskowe okręty tego typu.

Największą jej techniczną zaletą jest duża odporność na ciśnienie wody, co pozwala na zanurzanie do głębokości 1500 m — podczas, gdy górna granica amerykańskich łodzi podwodnych sięga podobno jedynie do 500 m. Takie osiągnięcie z łodzią cywilną było możliwe dzięki temu, że nie obciąża jej balast wojenny, torpedy, rakiety, wyrzutnie itp. Twórcza myśl konstruktorów poszła tym razem w innym kierunku, wyszukując do rozrywkowych celów możliwości współczesnych osiągnięć technicznych.

W łodziach atomowych grubość blach kadłuba wynosi 24 milimetry, a w łodzi szwajcarskiej dla turystów 36 milimetrów. Wojenny okręt podwodny zanurza się normalnie przez wypuszczenie wody do jego zbiorników, wynurza zaś po wypchnięciu tego balastu. „August Picard” posiada uprządk balast, jest to jednak czynnik rezerwowo na wszelki wypadek, zanurzenie uzyskuje bowiem statek przy pomocy wwiercania się w wodę dwóch horyzontalnych śrub, przy czym o zmianie głębokości decyduje ustawienie tych śrub.

Z punktu widzenia turystycznego najważniejszym jednak wyposażeniem łodzi są dwa szeregi okien, przez które pasażerowie mogą obserwować życie podwodne, siedząc sobie bezpiecznie przy czarnej kawie, lub wodzie mineralnej. W tej chwili kilkakrotnie na dzień łódź zanurza się w głębiny Jeziora Lemańskiego. Szwajcarzy uważają łódź za największe osiągnięcie swego kraju, zademonstrowane na tegorocznej wystawie. W każdym razie zwiedzający zgodnie stwierdzają, że jest to największa atrakcja wystawy i niewątpliwie największa atrakcja turystyczna o dużej przyszłości.

Typ tej pierwszej łodzi podwodnej dla cywilów został przez szwajcarskich kon-

struktorów i producentów określony jako „mesoscaphe” — co oznacza, że jest to statek średnio głębiny, w przeciwieństwie do statków wielkich głębiny, w rodzaju „Trieste”, który w 1960 r. zanurzył się w pobliżu Wysp Mariańskich do głębokości 11 km. ustanawiając tym samym rekord świata. Największa głębokość Jeziora Lemańskiego dochodzi do 308 m.

Prace nad skonstruowaniem i wykonaniem łodzi prowadzone były pod osobistym nadzorem Jakuba Picarda, syna słynnego profesora Augusta Picarda, który pierwszy sięgnął do stratosfery na wysokość ponad 15 km w specjalnym balonie.

Po serii doświadczeń w stratosferze sięgnął A. Picard do głębiny morskich, której to dziedzinie poświęcił się też jego syn.

Przystępując do prac nad łodzią podwodną dla cywilów Jakub Picard pomyślał przede wszystkim o maksymalnym zabezpieczeniu pasażerów, co wyraziło się wykonaniem bardzo grubego kadłuba, pozwalającego teoretycznie na zanurzenie do 1500 m, chociaż łódź praktycznie została przewidziana do podróży nie głębszych, jak 300 m. Nie obciążona balastem wojennym „mesoscaphe” waży zaledwie 160 ton przy 26.82 m. długości. W ten sposób wraz z załogą, czterdziestoma pasażerami i paliwem, po zanurzeniu uzyskuje ona ciężar nieco mniejszy niż woda, którą wypiera swoją objętością. „August Picard” posiada jednak dla bezpieczeństwa kilka ton balastu w postaci opłoków żelaznych przytrzymywanych elektromagnesami. Gdyby ten balast uvolnić, łódź wypłynie natychmiast na powierzchnię jak korek.

Pierwsze turystyczne jazdy „Augusta Picarda” rozpoczęły się 30 kwietnia. Wystawa w Lozannie potrwa do 15 października. W tym czasie odbędzie nim podwodne wycieczki ponad 100 tysięcy osób. Jest rzeczą wielce znamioną, że pierwszą w świecie turystyczną łódź podwodną wymyślił i skonstruował kraj typowo lądowy, małe — niemal wyłącznie górski, kraj, który w swoich dziejach, mimo posiadania statków morskich, przebywających jednak w obcych portach, nigdy nie miał wojennego okrętu podwodnego. Ale za to kraj o gruntownej znajomości turystyki.

### Podróż papieża Pawła VI do Orvieto

11 sierpnia br. Ojciec Święty Paweł VI udał się helikopterem do Orvieto na uroczystości 700-lecia bulli ustanawiającej święto Bożego Ciała. W Orvieto Papież odprawił Mszę św. oraz udzielił licznie zebranych wiernym Komunii św. Po uroczystościach Ojciec Święty powrócił samochodem do swej rezydencji letniej w Castelgandolfo.

## Pierwszy gmach XXI wieku

Do końca bieżącego wieku pozostało jeszcze 36 lat, ale urbaniści i architekci, czynią już plany na wiek XXI. W Nowym Jorku przygotowano np. szczegółowe założenia projektowe „pierwszego gmachu XXI wieku”. Jego budowa zacznie się prawdopodobnie nieco wcześniej. Będzie to zresztą nie gmach w ścisłym tego słowa znaczeniu lecz kompleks budowli przeznaczony na ośrodek handlowy.

Górne kondygnacje ośrodka sięgać będą wysokości 413 metrów. A więc ma to być najwyższa budowla, jaką kiedykolwiek ludzie wzniesli. Znamienne, że największa jej część przeznaczona zostanie na biura, w których ma urzędować 50 tysięcy osób. Przewiduje się dla nich aż 110 pięter. Ogólna powierzchnia biurowa obejmie ok. miliona metrów kwadratowych. W gmachu ma być wielki hotel — 1500 pokoi, jeden dworzec kolejki dojazdowej, 30 wind pospiesznych, 25 wind przyspieszonych i 72 windy zwyczajne. Te ostatnie nazwane „osobowymi” na wzór pociągów osobowych — na wzór pociągów osobowych zatrzymywać się będą na każdym piętrze; windy przyspieszone co 5 pięter, a pospieszne co 30 pięter. Wewnątrz gmachu będą też parkingi dla 1600 samochodów. Przewidziano także takie rozłożenie czasu pracy w ośrodku, aby personel nie spotkał się nigdy razem przy wyjściach i nie zakorkował ich. Część giganta zostanie przeznaczona na mieszkania. Wszystko to jest z punktu widzenia technicznego niewątpliwie bardzo imponujące. Ale o ileż przyjemniejsze, zdrowsze i cenniejsze są małe domki z ogródkami na spokojnym witiowym przedmieściu.

### Zabrali się do figur przydrożnych

W wielu okolicach Polski usunięto krzyże i figury przydrożne, jeśli stały na gruncie gminnym. Na właścicieli gruntów, na których stoją krzyże lub figury Świętych, wywiera się nacisk, aby je usunęli. Ponieważ poważnie nie godzą się na to, są pod rozmaitymi pozorami karani grzywnami.

Czyn Kat.



## Bez przesady

O muzyce dyskutować można w nie- skończoność. Rozpatruje się jej różnorod- ne formy, zwalczą nowe prądy, lub — dla odmiany — potępia stare. Nie zmie- nia to w niczym faktu, że towarzyszy ona człowiekowi w każdej szerokości geogra- ficznej od tysięcy lat. Wpływ muzyki na psychikę ludzką znany jest od dawna; jednak dopiero w najnowszych czasach dokonano prób wprzęgnięcia jej w służbę medycyny.

Jeżeli zagadnienie ujmemy w sposób jak najbardziej ogólny, to powiedzieć mo- żna, że zastosowanie odpowiednio dobra- nej formy muzycznej wpływa w pozyty- wny sposób na przykre aktualnie dozna- nia chorego. W ten sposób próbuje się zwalczyć m.in. uczucie bólu w czasie nie- zbyt miłych dentystycznych zabiegów. Technika dość prosta. Pacjent zaopatrzo- ny w słuchawki, izolujące go od jakich- kolwiek wrażeń słuchowych, poza dobra- nym utworem muzycznym, staje się znacz- nie mniej wrażliwy na związane z „świ- drowaniem” sensacje. Polega to m.in. na wyeliminowaniu takich dźwięków jak szum aparatu i zaabsorbowaniu psychiki pacjenta innym, znacznie bardziej przy- jemnym bodźcem. W Anglii próbuje się, z dobrym rezultatem, stosować podobną metodę w zwalczaniu bóli porodowych. Często doskonałe wyniki uzyskać można stosując odpowiednio dobraną muzykę przy uporeczywej bezsenności. Tutaj warto zaznaczyć że pozytywny wpływ tego ro- dzaju terapii nie wynika wcale, jak twier- dzą złośliwi, z mało atrakcyjnej formy czy treści utworu, a jest jedynie wyni- kiem specyficznego, nerwowego odpręże- nia.

Muzyka jednak, jak każda postać w leku, powinna być dawkowana we właści- wy sposób. W przeciwnym razie staje się czynnikiem o jak najbardziej negatywnym działaniu. Nie jest to aluzja dla władz re- pertuarowych, a raczej prośba skierowana do nieliczących się z tym absolutnie współ- obywateli. Ryczące na cały regulator ra- dia, głośniki i wszelkie podobne im zdo- bycze XX wieku, szczególnie w okresie kiedy zamykanie okien grozi niebezpieczeń- stwem uduszenia, wpędzić mogą najspoko- jniejszego człowieka w chorobę. Ciekaw- ym, ile naukowych jednostek hałasu za- wiera w sobie bezustannie powtarzany głośno a sentymentalnie łkający „Arle- kin”. Boję się, że liczba przekracza na- wet przysłowiowy pneumatyczny młot.

Bez przesady. Ciska też ma swoje jak najbardziej pozytywne strony.

## między nami kobietami...

### JAKIE PRODUKTY NALEŻY KŁAŚĆ DO LODÓWKI?

#### A jakich nie trzeba w niej przechowywać?

Do lodówki nie wolno wkładać potraw i napojów gorących, nawet bardzo ciepłych. Ugotowane mleko, kompot, czy kisiel przed wstawieniem do lodówki należy ostudzić w zimnej wodzie. Jest to zasadniczy zakaz, który chroni lodówkę przed uszkodze- niem.

Nie przechowujemy w lodówce szczel- nie zamkniętych marynatów octowych, konfitur, kompotów, zamkniętych kon- serw. Znajdą one tam swoje miejsce do- piero wówczas, gdy po otwarciu nie wy-

korzystamy puszeki do końca. Trzeba je jednak wtedy przełożyć do plastikowego zamkniętego pudełka.

Nie kładziemy do lodówki kasz, mąki ani ryżu. Nie przechowujemy tam rów- nież cukru, kawy czy herbaty. Wszelkie suche produkty trzymamy w przewiewnej szafce.

Najwłaściwsza temperatura przechowy- wania jarzyn i owoców — to + 10 stop- ni. Lodówka nie jest najlepszym dla nich miejscem. W niskiej temperaturze tracą aromat i smak. Jeśli jednak w czasie du- żych upałów chcemy przetrzymać parę cy- tryn, pomidory lub włoszczyznę — należy włożyć je do woreczka plastikowego i u- mieścić w pojemniku na najniższej półce.

Nie przechowujemy w lodówce majone- zu, gdyż po „odtajaniu” najczęściej się warzy. Jajka przeznaczone na majonez na- leży wyjąć z lodówki co najmniej na go- dzinę przed przyrządzeniem.

Nie trzymamy w lodówce pieczywa, ciast i tortów. Stają się gąbczaste i niesmaczne. To samo dotyczy wina i likierów. Tracą swój „bukiet”. W upalne dni można je na krótko przed podaniem wstawić do lo- dówki, aby nieco obniżyć temperaturę na- poju.

Należy poza tym pamiętać, że wszelkie produkty czy potrawy przechowywane w lodówce muszą mieć odpowiednie opako- wanie. Surowe mięso, ryby, wędliny i ma- śło powinny znajdować się w woreczkach plastikowych. Nie należy również wsta- wiać do lodówki garnków z resztkami po- traw.

### RADY PRAKTYCZNE

#### ZACINAJĄCY SIĘ ZAMEK BŁYSKAWICZNY

Zacinający się zamek błyskawiczny u suk- ni może nawet najspokojniejszą z kobiet wyprowadzić z równowagi. Aby temu prze- ciwdziałać należy przejechać po obu czę- ściach zamka zwykłym ołówkiem. Gdyby to nie pomogło można posmarować oporny za- mek mydłem lub stearyną.

#### JAK PRASOWAĆ SPÓDNICĘ PLISOWANĄ

Prasowanie plisowanej spódnicy wcale nie jest trudne. Pierwsza zasada, to nie do- puścić do całkowitego rozprasowania się fałd w noszeniu. Najlepiej prasować jest na desce; fałdki przypinamy na dole i u góry szpileczkami (łącznie razem nie więcej niż po 5-6 fałdek) i prasujemy spódnice przez wilgotną szmatkę, dosyć gorącym żelaz- kiem. Po uprasowaniu należy ją powiesić, aby „wystygła”, ponieważ świeżo wypraso- wana bardzo szybko się gniece.



Pani Jacqueline Kennedy, wdowa po prezy- dencie, przybyła po raz pierwszy po śmierci męża do Europy. Po pobycie w Wenecji wi- dzimy ją zwiedzającą stary klasztor fran- ciszkański w Dubrowniku w Jugosławii.

# Z życia emigracji

## BELGIA

### UROCZYSTOŚCI MILLENIUM W LIEGE

Polacy z Liege i okolie będą obchodzić rocznicę Tysiąclecia istnienia i Chrztu Polski w 1965 roku.

W związku z tym, p. B. Lachowski, członek Zarządu Komitetu Polskiego Tysiąclecia i Obchodu Rocznicy Chrztu Polski, wyznaczony na przewodniczącego Komitetu Terenowego Millennium w Liege, stworzył Zarząd Komitetu Terenowego Wykonawczego w następującym składzie:

Przewodniczący — B. Lachowski;

Członkowie Zarządu: — Ks. Szymurski, J. Czarkowski, W. Wojciechowski, A. Bellier.

Dnia 19 czerwca odbyło się zebranie Zarządu Komitetu Terenowego, na którym omówiono program prac przygotowawczych do uroczystości Millennium w Liege na najbliższy okres.

## NIEMCY

### 10-LECIE MONACHIJSKIEJ „LUTNI”

Tegoroczny dzień imieniny proboszcza Polskiej Parafii św. Barbary w Monachium, ks. prałata Pawła Kajki, poza uczczeniem jego zaszczytnej i wyróżniającej nominacji na szambelana papieskiego Jego Świątobliwości papieża Pawła VI, zbiegł się jeszcze z 10-letnią rocznicą istnienia 4-głosowego mieszanego chóru parafialnego „Lutnia”, której dostojny solenizant jest założycielem i zasłużonym opiekunem i protektorem, oraz z 5-letnią dyrygenturą p. Magdaleny Wesolej, 10-letniej członkini Lutni, znanej z wysokich wymagań stawianych śpiewakom i chórowi, dzięki czemu jednak postawiła Lutnię na tym tak zaszczytnym poziomie muzycznym, znanym szczególnie krajowi, jak i uchodźctwu z transmisji niedzielnych nabożeństw i z obchodów uroczystości 3-majowych na przestrzeni ostatnich 10 lat. Tę poczworną uroczystość obchodziła Polonia monachijska w tym roku w wigilię św. apostołów Piotra i Pawła, ze względu na niedzielę. Uroczystą mszę św. na intencję Czcigodnego Solenizanta i 10-letniej jubilatki-Lutni odprawił ks. kan. Tadeusz Kirschke, niezróżniczenie związany z jej historią, jako wieloletni kaznodzieja, celebrans i solista nabożeństw transmitowanych do Polski. Podczas tej sumy Lutnia wykonała łańciską mszę „Mater Admirabilis” — Griesbachera, pod dyrekcją swej dyrygentki-jubilatki.

Po południu, w miejscowym „Haus der Begegnung”, ks. prałat podejmował Lutnię i gości przystawiając „lampkę wina”

i sutą kolacją, oraz przysmakami. Wśród gości, którzy swą obecnością zaszczytili cennego solenizanta, widzieliśmy dostojnych księży-konfratrów: ks. kan. Kirschke, ks. mgr. J. Omastę i ks. dyr. Mutulisa, proboszcza katolików łotewskich, serdecznego przyjaciela Polaków i znawcę dziejów Polski.

Po mowie gratulacyjnej, w której mowa wyraził dojrzałemu solenizantowi i jubilatkom serdeczne życzenia w imieniu bratnich polonijnych zespołów śpiewaczych (chóru Moniuszki, kwartetu i męskiego chóru Lutni) i po wręczeniu prezentów-upominków, oraz po toaście „Niechaj żyje nam...”, w programie artystyczno-rozrywkowym Lutnia zaprezentowała się kilku pieśniami ludowymi i skeczami na zmianę ze wspaniałymi przeżościami kolorowymi z obchodu 20-lecia zwycięskich walk I Korpusu pod Monte Cassino, które wyświetlił gospodarz-solenizant.

W miłej atmosferze towarzyskiej upłynął ten uroczysty i nastrojowy wieczór jubileuszowy polskiej braci śpiewaczej na obczyźnie i uwieńczył wspólny 10-letni dorobek polonijny, duszpasterski i pieśniarski.

Nazajutrz rano w sam dzień imieniny swoich i papieskich, ks. solenizant odprawił mszę św., uświetnioną śpiewem Lutni, a po wysłuchaniu mszy św., jak co roku, parafianie i delegacje organizacji, dorosli i młodociani w biurze parafialnym składali gratulacje i kwiaty swemu zacnemu duszpasterzowi, podejmowani gościnnie i serdecznie. Pośpieszył również i przedstawiciel pracowników PAIRC, p. W. Sucheńnek z życzeniami i wianką biało-czerwonych róż.

Z serce płynące życzenia dalszej owocnej i ofiarnej pracy nad zbawianiem i uświęcaniem dusz ludzi sobie powierzonych, towarzyszą kochanemu ks. szambelanowi na przyszłe lata szczęśliwego żywota, a jubilatec Lutni i jej członkom, następnych dziesiątków lat sukcesów pieśniarskich w służbie Bogu i Polsce.

A. Kt.

## FRANCJA

### PIELGRZYMKA SYJOŃSKA

Góra Syjońska z bazyliką cudownej figury Matki Bożej znane jest katolikom Wschodniej Francji. Od czasów swego założyciela rezydują tam francuscy Ojcowie Oblaci. Było to uświetnione miejsce marszałka Lyautey, który częste wieczory spędzał w klasztorze zakonników.

Ale i Polakom to uroczyste miejsce nie jest obcym. Od lat zjeżdżają tu w sierpniu pielgrzymi polscy, zamieszkujący Lotaryngię i Alzację. Po raz pierwszy wziętem udział w tej religijnej manifestacji. Zrobi-

## Abonament

### możesz opłacić :

We Francji: „Głos Katolicki” — „La Voix Catholique” — 263 bis, rue St-Honoré, Paris-1<sup>er</sup>. — Konto pocztowe Paris N° 12.777-08 (5,20 F kwartalnie).

W Belgii: Ks. A. Stopa O.M.I. 33, rue des Anglais — Liège. Konto pocztowe Bruxelles N° 72.00-51 (50 fr. kwartalnie).

W Danii: Ks. Jan Szymaszek — Hans Bogbinders Alle 2 — København S.

W Holandii: Ks. Van der Zee OMI Collegium Carolinum — Valkenburg L. (3 guldeny kwartalnie).

W Niemczech: Ks. K. Józefowicz O.M.I. (41) Duisburg-Meiderich — Bergstrasse 80. Konto pocztowe: Essen N° 1061-63. (4,50 DM kwart.).

w Wielkiej Brytanii: J. Ciemior — 47, Brackley Rd — London W. 4. (8/- sh. kwartalnie).

ła na mnie niezapomniane wrażenie. Dzieciątka autobusów, setki samochodów, natładowanych Polakami, z trudem drapało się na strome wzgórze przedzierając się przez poranną mgłę letniego pogodnego dnia. Potężny głos dzwonów witał pielgrzymów. Na miejscu cudownym konfesjonały były obleżone. Do samego południa polscy księża, nie żałując swych sił, zbierali duchowe plony swej żmudnej, często niewdzięcznej czterocznej pracy.

Pontyfikalną mszę z asystą odprawił ks. infułat K. Kwaśny, rektor Polskiej Misji Kat. we Francji. W swym słowie Bożym zachęcał do wytrwałości w wierze ojców, pomimo trudności obecnych czasów. Nieszpory popołudniowe odprawił ks. kan. W. Olszewski, dziekan Francji Wschodniej. O prymacie ducha nad materią i o bezbożnym materializmie, który materię stawia przed duszą, mówił w kazaniu ks. A.M. Stopa, redaktor „Głosu Katolickiego”.

Na podkreślenie zasługuje praca ks. Gockiego, proboszcza z Merlebach, który z swym doskonałym chórem upięknił całą uroczystość.

Nic też dziwnego, że księża polscy na czele z ks. dziekanem W. Olszewskim dumni byli z swych wiernych, którzy w liczbie trzech tysięcy, nie żałując trudów, wzięli udział w dorocznej pielgrzymce. Wyraził to zresztą na zakończenie serdecznymi słowami organizator jej ks. kan. W. Olszewski, dziękując wszystkim obecnym.

### Złoty Jubileusz Państwa Wilińskich w Calonne-Lievain

W niedzielę dnia 2 sierpnia rb. p. Wawrzyniec i Marianna z domu Solarczyk Wilińscy obchodzili uroczyste Złote Gody małżeńskie. Ksiądz Proboszcz Gajdzik, odprawił uroczystą mszę św. i wygłosił przemówienie, zwracając uwagę licznie zebranych parafian, na tą wspaniałą ceremonię.

której doczekali się Państwo Wylinięcy, spełniając wytrwale swoje obowiązki małżeńskie i rodzinne.

Jubilat w 1908 r. wyjechał do Hamborn w poszukiwaniu pracy, i w 1914 r. ożenił się z Marianną Solarczyk, niestety tego samego dnia musiał odjechać do wojska i przez 3 lata, zostało przerwane ich pożycie małżeńskie. Dopiero ciężko ranny, Wawrzyniec został zwolniony z frontu na pracę i dopiero rozpoczyna się życie rodzinne. Oboje biorą czynny udział na emigracji w Niemczech, w życiu religijnym i organizacyjnym. Małżonka jest członkinią Koła śpiewu, małżonek członkiem Tow. św. Józefa, a później Prezesem.

Przyjechawszy do Calonne-Lievin w 1923 r. jest długoletnim członkiem Tow. św. Józefa, p. Marianna Wilińska, jest członkinią Bractwa Żyw. Różańca i Stow. Polek.

Państwo Wilińscy są gorliwymi czytelnikami „Głosu Katolickiego”. Ksiądz Proboszcz razem z Rodakami składa Jubilatom Najserdeczniejsze życzenia.

#### KOMUNIKAT

#### DO BYŁ. KOMBATANTÓW POLSKICH KAMPANII FRANCUSKIEJ 1939-1945

11-ta lista poszukiwani

(Nr 1527/DCI/CAR/OLE)

Niżej wymienieni oficerowie, podoficerowie i szeregowcy są proszeni o natychmiastowe podanie swych adresów, dołączając akt demobilizacyjny, zaświadczenie zamieszkania oraz kartę repatriacyjną celem otrzymania całości lub części należącego im się odszkodowania za czas niewoli lub internowania:

1) Mykała Stanisław (28.9.16). 2) Myśliwiec Antoni (26.5.14). 3) Nakielny Władysław (1.9.22). 4) Nalepa Józef (13.2.02). 5) Naleśny Józef (19.2.08). 6) Naleśny Stanisław (6.5.06). 7) Nalewajski Roman (25.10.09). 8) Napiórkowski Wacław (28.9.01). 9) Nawrat Józef (4.3.16). 10) Nazarczuk Michał (15.7.07). 11) Nazaruk Anatol (24.8.20). 12) Neuss Norbert (8.5.19). 13) Niedziela Jacek (17.7.04). 14) Niedziela Jan (18.4.04). 15) Niedzielski Michał (6.9.94). 16) Niedzielka Bolesław (6.11.15). 17) Niedźwiedz Jan (15.9.14). 18) Niewidok Stefan (19.11.07). 19) Niezgod Karol (12.8.14). 20) Nowak Eugeniusz (30.1.20). 21) Nowak Józef (27.1.16). 22) Nowak Władysław (31.3.08). 23) Nowakowski Jan (29.4.05). 24) Nowakowski Marceli (23.1.02). 25) Nowicki Tadeusz (9.8.04).

26) Nowiński Władysław (14.2.10). 27) Nowowiejski Tadeusz (4.4.15). 28) Obremski Roman (19.8.03). 29) Orst Bronisław (15.8.04). 30) Ochanowicz Krzysztof (16.3.12). 31) Ochman Jan (13.11.13). 32) Oczak Jan (14.8.07). 33) Okoniewski Andrzej (29.9.15). 34) Olchowski Józef (18.9.18). 35) Olexy Bogdan (28.10.05). 36) Oleksy Józef (13.3.11). 37) Onik Jan-Kanty (14.10.22). 38) Opychał Józef (19.3.04). 39) Organista Zenon (17.6.23). 40) Orzechowski Piotr (17.10.03). 41) Oslisiak Teodor (28.5.18). 42) Ossowski Maciej (20.10.20). 43) Oświeciński Antoni (27.8.15). 44) Owczar Michał (15.2.07). 45) Owczarek Adam (24.8.05). 46) Pączek Zdzisław (12.2.09). 47) Pająk Jan (25.5.07). 48) Pająk Stefan (25.12.04). 49) Pakuła Leonard (6.10.11). 50) Pała Franciszek (4.10.11).

51) Palasik Len (19.10.02). 52) Palczyński Józef (17.3.11). 53) Palega Andrzej (7.8.15). 54) Palen Walenty (31.1.19). 55) Paprota Karol (24.1.10). 56) Paprotny Józef (16.3.11). 57) Paradowski Józef (15.6.15). 58) Partyka Walery (29.10.14). 59) Parzybut Józef (22.2.17). 60) Pasek Józef (15.11.20). 61) Pasiak Walenty (23.12.11). 62) Paslawski Bolesław (6.7.21). 63) Pasternak Piotr (13.6.02). 64) Paszczyński Rudolf (8.12.06). 65) Paszkiewicz Albert (8.4.05). 66) Pawełek Roman (26.7.15). 67) Pawlik Wojciech (22.2.11). 68) Pawliński Paweł (29.6.02). 69) Pawliszyn Gustaw (7.11.20). 70) Pawłowski Józef (13.3.02). 71) Pawłowski Rajmund (21.8.20). 72) Pękała Jan (24.9.11). 73) Perstel Stefan (16.3.08). 74) Pezpióra Guy (21.7.22). 75) Piasecki Władysław (27.11.03).

76) Piasecki Władysław (13.5.11). 77) Piasecki Władysław (20.4.10). 78) Piątek Józef (1.1.12). 79) Piczwajda Władysław (4.3.01). 80) Pidhajny Eustachy (10.9.03). 81) Piekara Jan (24.12.13). 82) Piekarski ojciec (26.3.13). 83) Piekarcz Józef (30.7.09). 84) Piekus Michał (27.8.11). 85) Piekutowski azimierz (10.2.12). 86) Pieluszcak Michał (12.12.10). 87) Piendyk Marian (26.10.05). 88) Pierzchała Kazimierz (10.12.07). 89) Pieszko Leon (25.12.04). 90) Pięta Tadeusz (7.10.06). 91) Pietrasik Stanisław (30.3.13). 92) Pietruszewicz Jerzy (4.6.14). 93) Pietruszewski ornel (16.9.14). 94) Pietryga Kazimierz (2.3.12). 95) Piłat Franciszek (8.12.10). 96) Pinkosz Władysław (25.10.16). 97) Piorun Jan (10.12.01). 98) Piotrowicz Józef (23.1.04). 99) Piotrowski Henryk (5.5.22).

100) Piotrowski Stefan (9.8.10). 101) Piryt Adam (10.6.06). 102) Piszko Jan (1.6.06). 103) Pitkowiak Ignacy (31.1.07). 104) Piwowarski Franciszek (7.10.13). 105) Płachta Walenty (6.2.14). 106) Płaczek Stanisław (25.4.20). 107) Płata Antoni (7.5.10). 108) Plater Andrzej (26.7.17). 109) Pławuszcowski Bolesław (17.1.15). 110) Płopa Zdzisław (29.11.21). 111) Płuciennik Józef (6.6.12). 112) Płudowski Franciszek (12.9.98). 113) Podelki Jan (27.2.21). 114) Podgórnny Adam (19.2.17). 115) Podlewski Jan (25.10.05). 116) Pogorzelec Józef (7.7.07). 117) Pokorski Stefan (18.2.08). 118) Polański Adam (30.7.16). 119) Polikowski Franciszek (30.7.20). 120) Polityło Mikołaj (4.3.07). 121) Polmis Piotr (29.6.04). 122) Polny Jan (14.5.11). 123) Popek Michał (2.9.13). 124) Porzeziński Kazimierz (1.1.07). 125) Pospendowski Franciszek (27.3.02).

126) Potoczniak Michał (24.1.13). 127) Poziemski Andrzej (16.9.08). 128) Preisner Edward (15.10.22). 129) Proc Mikołaj (24.

4.11). 130) Prochnicki Tadeusz (3.7.02). 131) Prościński Marian (31.10.18). 132) Przybysz Stanisław (22.9.15). 133) Prysycz Stanisław (28.2.18). 134) Przewdziecki Stanisław (11.4.03). 135) Przybył Józef (25.9.22). 136) Przybylski Wojciech (23.3.01). 137) Przybysz Czesław (16.7.11). 138) Ptak Ludwik (5.7.05). 139) Puchalski Jan (8.2.02). 140) Puchalski Jerzy (30.6.01). 141) Purzycki Aleksander (26.2.05). 142) Puźniak Marian (21.11.19). 143) Pyryt Stanisław (27.12.06). 144) Pysz Bolesław (22.8.12). 145) Rachwał Stanisław (18.8.19). 146) Rachwał Rudolf (27.9.12). 147) Rączka Jan (29.4.11). 148) Raczynski Roman (4.12.20). 149) Radochański Michał (27.9.01). 150) Radomski Józef (22.3.08).

151) Radziwiłko Józef (21.8.98). 152) Ragan Roman (4.2.03). 153) Raglewski Hieronim (5.3.20). 154) Rainowski Wiktor (7.9.02). 155) Rapalski Józef (18.1.08). 156) Rappaport Mieczysław (27.8.00). 157) Rasiewicz Michał (10.9.96). 158) Rasiński Stefan (26.11.13). 159) Ratajczak Stanisław (13.11.07). 160) Ratajski Aleksander (30.1.10). 161) Rawski Władysław (5.12.08). 162) Rempala Julian (16.2.12). 163) Rendak Antoni (30.8.17). 164) Richtman Juliusz (26.2.17). 165) Bobaszkiwicz Władysław (9.8.18). 167) Rogalski Marian (7.12.12). 168) Rogoz Franciszek (10.10.03). 169) Rogut Kazimierz (20.11.15). 170) Rokosz Franciszek (21.7.12). 171) Romak Franciszek (2.12.13). 172) Romanczukiewicz Franc. (25.8.03). 173) Romanow Teodor (23.11.12). 174) Romański Paweł (17.4.07). 175) Rosecki Franciszek (17.10.22).

176) Rosiak Michał (14.8.08). 177) Rosiński Bolesław (19.1.99). 178) Rosowski Feliks (20.11.14). 179) Rozmuski Józef (15.2.21). 180) Rozpędek Stanisław (25.10.12). 181) Ruczka Władysław (21.6.10). 182) Rudawski Michał (14.3.13). 183) Rudnicki Jan-Marian (14.11.07). 184) Rudowski Andrzej (31.3.22). 185) Rudyk Albert (16.1.02). 186) Ruszała Julian (15.5.12). 187) Rutkowski Ignacy (15.10.10). 188) Rutyna Antoni (20.8.05). 189) Rybarczyk Jan (1.4.02). 190) Rybka Antoni (11.10.00). 191) Ryczek Jan (31.3.14). 192) Ryczko Mikołaj (2.11.10). 195) Rymarowicz Roman (8.1.14). 194) Ryczyński Edmund (30.3.20). 195) Rys Erwin (8.6.14). 196) Rywcie Józef (1.6.11). 197) Rzasa Jan (25.1.01). 198) Rzepka Antoni (9.6.14). 199) Rzeszutek Jan (27.3.14). 200) Saczawa Józef (14.10.20).

Adres na który należy przesłać żądane dokumenty:

Compagnie Administrative Regionale N° 1  
Section O.L.E. — Caserne Guynemer  
RUEIL-MALMAISON (S.-et-O.)

## GŁOS KATOLICKI

## LA VOIX CATHOLIQUE

263 bis, rue Saint-Honoré — PARIS-1<sup>er</sup>

Telefon : RICHelleu 83-85

Konto pocztowe : PARIS 12.777-08

REDAKCJA przyjmuje we wtorki i czwartki od godziny 16.00 do 17.00

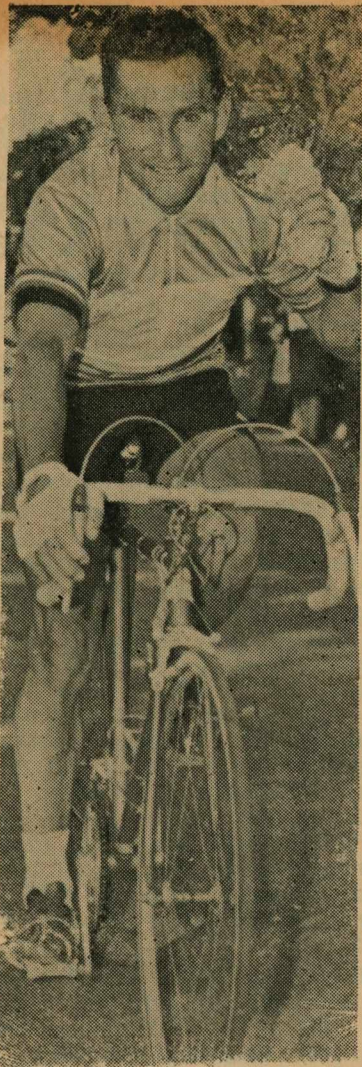
PRENUMERATA KWARTALNA : we Francji 5,20 F ; w Belgii 50 fr. b.

DYREKTOR : Ks. K. STOLAREK O.M.I.

REDAKTOR : Ks. A.M. STOPA O.M.I. — ADMINISTRATOR : Ks. J. NIERUCHALSKI O.M.I.

N° d'autorisation 36.888.

Imprimerie des Editions de Marie Immaculée — 29, av. du Général-Leclerc  
LA FERTE-SOUS-JOUARRE (S.-et-M.)



Polskiego pochodzenia Jan Stabiński zdobył po raz czwarty mistrzostwo szosowe Francji. Jest to rekord, który dotychczas nie osiągnął żaden z kolarzy.

W

# LA VOIX CATHOLIQUE

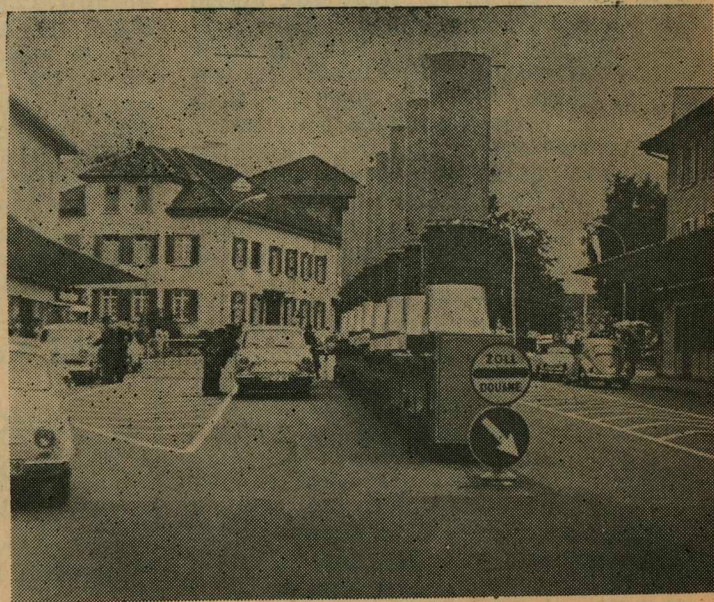
Hebdomadaire des Emigrés  
POLONAIS



Szarytki zmieniają strój. 45 tysięcy sióstr z popularnego zgromadzenia św. Wincentego a Paulo porzuci tradycyjny habit, który nosiły od roku 1633. We wrześniu br. zamienią go na bardziej dostosowany do warunków dzisiejszych.



Od 22 do 25 sierpnia Paryż w bardzo uroczysty sposób obchodził 20-lecie swego wyzwolenia. Ponad 100 tysięcy ludzi bierze udział na placu Zgody w gigantycznym przedstawieniu...



Walka z zanieczyszczonym powietrzem. Mechaniczne oczyszczacze są zainstalowane w Konstancy na granicy szwajcarsko-niemieckiej, gdzie sznury wozów przesuwają się w obu kierunkach. Interesująca i nas nowość!